

OKSANA DUDKO
PRZEL. PIOTR JAKUB FERENSKI

Przekraczając studia „europejskie” i „słowiańskie”: czy badania dotyczące Ukrainy mogą odmienić te dziedziny?

Going beyond “European” and “Slavic” studies. Can Ukrainian Studies Transform Field Studies?

Abstract

The invasion of Russian troops into Ukraine brought the country into the spotlight of both public opinion and academic circles. The fact that it did not fall within a few days of the massive Russian attack surprised the international community and forced it to ask a fundamental question: what is Ukraine? Of course, both the Orange Revolution and the Revolution of Dignity attracted worldwide attention. For the “West”, however, Ukraine was still an “unexpected nation” that seemed to exist only for those brief moments of presence in the global media. In fact, the entire region between Western Europe and Russia remains understudied by Western scholars and objectified in the media covering international affairs. However, the Russian attack in February 2022, which received wide political and media coverage, means that the importance of this region can no longer be ignored. The Kremlin's attempt to take over Ukraine has raised a broader and perhaps even more fundamental question, namely how to conceptualize issues related to the area in question.

Keywords: Ukraine; Slavic studies; European studies

Abstrakt

Inwazja wojsk rosyjskich na Ukrainę spowodowała, iż kraj ten znalazł się w centrum zainteresowania zarówno opinii publicznej, jak i środowisk akademickich. Fakt, że nie upadł on w ciągu kilku dni po zmasowanym ataku Rosjan zaskoczył międzynarodową społeczność i zmusił do postawienia zasadniczego pytania: czym jest Ukraina? Oczywiście Pomarańczowa Rewolucja, jak i Rewolucja Godności, przyciągnęły uwagę całego świata. Dla „Zachodu” Ukraina wciąż jednak była „nieoczekiwanym narodem”, który zdawał się istnieć tylko przez owe krótkie chwile obecności w globalnych mediach. W rzeczywistości, cały region znajdujący się pomiędzy Europą Zachodnią a Rosją, pozostaje niedostatecznie zbadany przez zachodnich uczonych oraz zobiektywizowany w mediach zajmujących się sprawami międzynarodowymi. Niemniej, odbijająca się szerokim echem politycznym i medialnym rosyjska napaść w lutym 2022 roku sprawiła, że nie można już dłużej ignorować znaczenia tego regionu. Próba opanowania Ukrainy przez Kreml wywołała zarazem szersze i być może nawet bardziej fundamentalne pytanie, mianowicie o to, w jaki sposób kwestie związane z rzeczoną obszarem konceptualizować.

Słowa kluczowe: Ukraina; slawistyka; europeistyka

O autorce

Oksana Dudko – historyczka i kuratorka. Jest stypendystką Petro Jacyk Postdoctoral Fellow w dziedzinie studiów ukraińskich na uniwersytecie w Saskatchewan i doktorantką na uniwersytecie w Toronto. Uzyskała tytuł doktorski z historii na Lwowskim Uniwersytecie Narodowym im. Iwana Franki. Jej badania dotyczą dwudziestowiecznej Europy, ze szczególnym uwzględnieniem przemocy, płci i historii kultury Ukrainy, Europy Wschodniej i Związku Radzieckiego. Jest kuratorką projektów teatralnych i wystawienniczych. Była dyrektorką i kuratorką międzynarodowych festiwali teatralnych i dramatycznych Drabyna i DRAMA.UA oraz Pierwszej Sceny Dramaturgii Współczesnej DRAMA.UA we Lwowie.

Przekraczając studia „europejskie” i „słowiańskie”: czy badania dotyczące Ukrainy mogą przekształcić te dziedziny?

Inwazja wojsk rosyjskich na Ukrainę spowodowała, że kraj ten znalazł się w centrum zainteresowania zarówno opinii publicznej, jak i środowisk akademickich. Fakt, że nie upadł on w ciągu kilku dni po zmasowanym ataku Rosjan, zaskoczył międzynarodową społeczność i zmusił do postawienia zasadniczego pytania: czym jest Ukraina? Oczywiście pomarańczowa rewolucja i rewolucja godności przyciągnęły uwagę całego świata. Dla „Zachodu” Ukraina wciąż jednak była „nieoczekiwanym narodem”¹, który zdawał się istnieć tylko przez owe krótkie chwile obecności w globalnych mediach. W rzeczywistości cały region znajdujący się pomiędzy Europą Zachodnią a Rosją pozostaje niedostatecznie zbadany przez zachodnich uczonych oraz zobiektywizowany w mediach zajmujących się sprawami międzynarodowymi². Niemniej jednak odbijająca się szerokim echem politycznym i medialnym rosyjska napaść w lutym 2022 roku sprawiła, że nie można już dłużej ignorować znaczenia tego regionu. Próba opanowania Ukrainy przez Kreml wywołała zarazem szersze i być może nawet bardziej fundamentalne pytanie, mianowicie o to, w jaki sposób konceptualizować kwestie związane z tym obszarem.

Agresja Moskwy podważyła ustalone ramy studiów „rosyjskich”, „eurazjatyckich”, „słowiańskich” i „europejskich”. Niezdolność opinii międzynarodowej do przewidzenia reakcji Ukraińców również unaoczniała znaczenie miejsca, jakie zajmują nierosyjskie narracje na temat bieżących wydarzeń i historii regionu w polu badań naukowych. Dziś studia ukraińskie porównać można do budzącego niepokój pasażera samolotu, który zajmując środkowe siedzenie, wcisnął się w niewielką przestrzeń akademicką pomiędzy studiami zachodnioeuropejskimi (powszechnie znanymi jako studia europejskie) a studiami rosyjskimi, sowieckimi i postsowieckimi. Sytuacja jest jeszcze bardziej skomplikowana, bowiem studia ukraińskie – zyskując raptownie na znaczeniu – zajęły to samo miejsce co studia „wschodnioeuropejskie”, które tradycyjnie nie obejmowały krajów byłego Związku Radzieckiego, takich jak Ukraina, Białoruś i Mołdawia. Ukraiński pasażer naraża zatem na dyskomfort nie tylko siebie, ale też wszystkich pozostałych pasażerów w rzędzie³.

Aby zaradzić tej wzajemnej niewygodzie, wielu uczonych w swych badaniach zaczęło stosować koncepcje dekolonizacyjne. Chodziło o znalezienie „większej ilości przestrzeni” dla regionów, które twierdzą, że mają bilet na lot europejsko-rosyjski. Obecna dyskusja na temat dekolonizacji nie dotyczy tego, czy Imperium Rosyjskie, Związek Radziecki i „Federacja” Rosyjska były/jest kolonialna, czy nie⁴. W tym kontekście „dekolonizacja” odnosi się raczej do wysiłków mających na celu zakwestionowanie hierarchii władzy i podporządkowanego statusu wielu grup etnicznych i grup narodowych. Badacze zaproponowali różne zestawy narzędzi do dekolonizacji, począwszy od włączania marginalizowanych głosów, które mogą rzucić wyzwanie akademickiemu rusocentryzmowi, po radykalne wezwania do „skanselowania” Rosji – choćby nawet tymczasowo⁵.

Niniejszy artykuł poświęcony jest temu, w jaki sposób postrzeganie studiów ukraińskich jako kategorii analizy może zachęcić badaczy do ponownego przemyślenia istniejących stosunków władzy, form dominacji i wzorców wytwarzania wiedzy w sławistyce i europeistyce. Twierdzę, że myślenie o studiach ukraińskich nie jako o zagrożeniu, ale jako o kategorii analitycznej może pozwolić uczonym krytycznie przyjrzeć się epistemologicznym hierarchiom władzy i nierównościom w tej dziedzinie. Takie przeformułowanie może też pomóc w przemyśleniu na nowo narracji o Europie jako przestrzeni „wielu światów”, w której złożone historie imperialnych, transnarodowych i ponadnarodowych powiązań manifestują się i wpływają na siebie wzajemnie.

Ukraińistyka jako dziedzina bez pola badawczego

Ukraińcy mają prawo zastanawiać się nad tym, jak ich kraj, którego dzieje rozciągają się na długie stulecia i którego ziemie tworzą największe pod względem terytorialnym państwo Europy (nie licząc Rosji), może być niemal całkowicie pomijany w historii kontynentu i przyćmiony przez studia rosyjskie i sowieckie. Owo prześlępienie nie wydaje się jednak frapujące dla zachodnich naukowców, którzy przejawiają tendencje do lekceważenia znaczenia Ukrainy. W swym słynnym artykule z roku 1995 *Czy Ukraina ma historię?* amerykański historyk Mark von Hagen podkreślił nieistnienie historii Ukrainy jako prawomocnej dziedziny badań i przedmiotu nauczania na uniwersytetach w Ameryce Północnej, Niemczech i Japonii. Von Hagen zauważa, że:

jeśli opuścimy Ukrainę i przyjrzymy się nauczaniu historii pod kątem geografii politycznej, to możemy dojść do wniosku, że kraj ten nie ma własnych dziejów. W głównych angloamerykańskich, niemieckich i japońskich ośrodkach akademickich historia Ukrainy jako dziedzina wiedzy (z kilkoma znaczącymi wyjątkami) nie istnieje *per se*; wyjątki zaś jedynie potwierdzają regułę⁶.

Choć artykuł ukazał się cztery lata po ogłoszeniu przez Ukrainę niepodległości, a więc w czasie, gdy wielu ludzi na świecie dopiero odkrywało istnienie nowych państw poradzieckich, obserwacje von Hageny pozostają w dużej mierze wciąż aktualne. Dwie dekady później polsko-amerykańska sławistka Ewa M. Thompson, wypowiadając się z perspektywy literaturoznawstwa, potwierdziła opinię Hageny:

o ile książki o blahych aspektach poezji i życia Puszkina można liczyć w dziesiątkach, o tyle milcząco przyjmowany jest pogląd, iż Szewczenko współczesnym czytelnikom nie ma zbyt wiele do zaproponowania, bowiem reprezentuje „lokalny koloryt” – nie interesuje nikogo poza etnicznymi Ukraińcami⁷.

Do dziś uniwersytety w Ameryce Północnej, jeśli w ogóle uczą ukraińskiej historii, literatury i kultury, zazwyczaj czynią to albo poprzez metodologiczne i strukturalne dostosowanie owej tematyki do programów ruscystyki, albo poprzez włączenie jej – jako stosunkowo mało istotnego elementu – do kursów z zakresu historii Europy⁸. Będąca niewielkim dodatkiem do studiów europejskich lub rosyjskich Ukraina może być łatwo przeoczona, zwłaszcza przez studentów, którzy muszą priorytetowo traktować „duże” i „ważne” tematy – radząc sobie z natłokiem informacji w bardzo ograniczonym czasie. Choć przy wyjaśnianiu tego, dlaczego dla zachodniego środowiska akademickiego Ukraina „nie ma historii”, von Hagen wprost nie używa terminu „imperializm”, to jednak sugeruje to, podkreślając, że „nieistnienie” historii Ukrainy i Europy Wschodniej wiąże się z „realiami geopolitycznymi, jakie znalazły odzwierciedlenie w strukturach intelektualnych służących do uporządkowania naszego myślenia o tym regionie”⁹. Jeszcze dalej w krytyce owego zjawiska idzie Andreas Kappeler. Wskazując na marginalizację Ukrainy w zachodniej nauce – zwłaszcza niemieckiej – sprzeciwia się nawet postnarodowemu podejściu do studiów ukraińskich von Hageny. Przestrzega, że takie stanowisko może doprowadzić do szybkiego zniknięcia Ukrainy jako dziedziny studiów akademickich:

zachodni historycy powinni pójść w jego ślady [von Hageny] i krytykować zarówno tendencje nacjonalistyczne w historiografii Europy Wschodniej, jak i koncepcję państwa narodowego zdefiniowanego etnicznie z jego nietolerancją wobec mniejszości. Ale czy to czas na postnacjonalistyczne podejście do historii Ukrainy? Mam wątpliwości – szczególnie w odniesieniu do Niemiec i Europy Zachodniej, gdzie Ukraina i jej historia są w dużej mierze ignorowane w polityce, prasie i badaniach. Jak zwykle w tej dziedzinie dominuje tradycyjne rusocentryczne podejście do historii Ukrainy¹⁰.

Brak ukraińskiego głosu naukowego w środowisku akademickim jest wynikiem utrzymującej się od dawna

wśród zachodnich uczonych geopolitycznej tendencji do uznawania Ukrainy za „mały” naród¹¹. Fryderyk Engels i jego zwolennicy postrzegali Ukraińców jako *Völkerabfälle*, „naród reakcyjny”, podzielony między rzekomo bardziej postępowe imperia Habsburgów i Romanowów; następnie, w XX wieku, Ukraińcy znaleźli się pomiędzy niemiecką i sowiecką narracją imperialną¹². Ukrainie, postrzeganej jako „ahistoryczny” i „sztuczny” byt, odmówiono „pełnej legitymizacji historycznej”¹³. Rory Finnin zauważa, że ramy epistemiczne nie tylko determinują hierarchie ważności, ale wręcz zniekształcają nasze postrzeganie rzeczywistości: „dla wielu ludzi na Zachodzie, na mapie intelektualnej Ukraina wciąż pozostaje niewielka. Jest różnorodna, złożona i naprawdę słabo poznana”¹⁴.

Oczywiście Ukraińcy nie są jedynymi, którzy mają prawo uskarżać się na niedostateczne zainteresowanie ze strony zachodnich badaczy. Wracając do metafory samolotu, studia ukraińskie nie tylko zostały wciśnięte w rzędzie pomiędzy studia europejskie i rosyjskie, ale też cała akademicka przestrzeń w kabinie uległa zmniejszeniu. Tak jak z biegiem czasu w samolotach zmniejszyła się ilość przestrzeni na nogi, tak samo zmniejszyła się wielkość i pula środków przeznaczonych na nauki humanistyczne¹⁵. Nawet w Kanadzie, gdzie programy studiów ukraińskich są bardziej rozbudowane niż w innych krajach, liczba stanowisk dla nowych profesorów studiów ukraińskich spada. Gdy niedawno w Kanadzie dwóch profesorów ukrainistyki odeszło ze swych stanowisk, nie pojawili się nowi na ich miejsce¹⁶. W jednym z tych przypadków stanowisko zostało zastąpione wspólnym „ukraińsko-rosyjskim”, co jest wciąż uznawane za sukces, biorąc pod uwagę, że alternatywą była całkowita likwidacja etatu¹⁷. W ostatnich dziesięcioleciach humanistyka straciła priorytet. Ograniczenia finansowe i strukturalne spowodowały, że studia obejmujące Europę Wschodnią, nie wspominając o Ukrainie, zostały mocno zredukowane i pomysł prowadzenia kursów skupiających się wyłącznie na historii Europy Wschodniej czy Ukrainy wydaje się wprost absurdalny. Jeśli takie kursy istnieją, to są one prowadzone niemal wyłącznie na głównych uniwersytetach badawczych, dysponujących stosunkowo dużymi środkami finansowymi¹⁸. Wprawdzie po inwazji z 2022 roku w niektórych instytucjach zaczęto oferować więcej kursów ukraińskich, zdecydowana większość z nich była jednak prowadzona przez adiunktów lub wykładowców wizytujących (przebywających na krótkoterminowych stażach)¹⁹.

Nawet jeśli rosyjska agresja katalizuje zmiany instytucjonalne, które oznaczają więcej przestrzeni i środków na badania dotyczące Ukrainy, to jej poważniejsze naukowe potraktowanie wiązałoby się z intelektualnymi zawirowaniami w ramach studiów regionalnych. Ze względu na umiejscowienie historyczne i geograficzne kraju, wysunięcie go na pierwszy plan badań oznaczałoby rekonfigurację zarówno studiów rosyjskich / sowieckich / postsowieckich, jak i szeroko pojętych studiów nad Europą Środkowo-Wschodnią. Obecne w ruscystyce debaty wykazały już,

że szersze uwzględnienie Ukrainy wymagałoby od badaczy ponownego rozważenia części zasadniczych założeń, na których zbudowane zostały studia rosyjskojęzyczne. Od początku 2022 roku szczegółowo analizowany jest „zwrot imperialny” w historiografii rosyjskiej i radzieckiej. Jak podkreślają redaktorzy czasopisma „Ab Imperio”:

w obrębie prowadzonych na całym świecie studiów rosyjskich musiały występować pewne braki, skoro polityka historyczna promowana przez reżim Putina i dyskutowana jako prawomocna koncepcja nie została odrzucona, gdy tylko zaczęła nabierać swego kształtu na przełomie XIX i XX wieku. W związku z tym zasadne jest postawienie pytania, czy przełom imperialny lat 90. XX wieku przyczynił się do legitymizacji rosyjskich roszczeń imperialnych, czy też metodologiczna normalizacja okresu sowieckiego w historiografii pozimnowojennej bezpośrednio przełożyła się na polityczną rehabilitację sowieckiego państwa reżimu²⁰.

Inwazja Rosji na Ukrainę miała zbyt duży oddźwięk, by mogła zostać zignorowana przez badaczy zajmujących się Wschodem, w tym tych, których dziedzina wiedzy wydaje się *prima facie* niezwiązana z kwestiami imperium czy podbojów imperialnych.

Oprócz wywołania dyskusji w ramach studiów rosyjskich, sowieckich i poradzieckich, stworzenie przestrzeni dla Ukrainy zrodziło pytania o związek między studiami ukraińskimi a studiami nad Europą Środkowo-Wschodnią. W ostatnich dziesięcioleciach badacze zajmujący się Europą Środkowo-Wschodnią i Południowo-Wschodnią opracowali różne ramy analityczne redefiniujące regionalne podziały przestrzeni, którą w czasie zimnej wojny zaczęto określać mianem Europy Wschodniej²¹. Większość z nich nie uwzględniała jednak Ukrainy – z wyjątkiem tych części kraju, które wcześniej należały do monarchii habsburskiej oraz w mniejszym zakresie Polski²². Biorąc pod uwagę, że większość terytoriów ukraińskich była rządzona przez Imperium Rosyjskie, a następnie włączona do Związku Radzieckiego, uczeni zazwyczaj umieszczali Ukrainę w epistemicznej działce studiów rosyjskich / sowieckich / postsowieckich. Fakt, że niektóre regiony Ukrainy były kiedyś częścią Polski, monarchii Habsburgów, Rumunii i Czechosłowacji, nie został uznany za wystarczający argument za włączeniem całej Ukrainy, wraz z jej historią, w orbitę studiów nad Europą Środkowo-Wschodnią i Południowo-Wschodnią.

Ukrainistyka jako zagrożenie

Problem z ukraińską historią polega nie tylko na tym, że była wyciszana w historiografii oraz że nie miała dostatecznego finansowania jako dziedzina poznania, ale również na tym, że jest wciąż przedstawiana jednowymiarowo. Jak zauważa von Hagen, Ukraina została negatywnie napiętnowana jako przestrzeń „nacjonalizmu, antysemityzmu i etnicznego irredentyzmu”²³. Kategoryzację Ukrainy

jako konstrukt „nacjonalistycznego” przez niektórych zachodnich badaczy można zilustrować nieodosobnioną oceną Michaela Ignatieffa:

Czy nacjonalizm nie jest jedynie ćwiczeniem z kiczu, czyli żarliwą uczuciową maskaradą? Zwłaszcza na Ukrainie. Od wieków jest ona częścią Rosji. Ukraińcy mają obecnie państwo, ale czy na pewno są narodem? W tę nieautentyczną pustkę wlewa się nacjonalistyczne emocje, usiłując przekonać, że zawsze istniał naród ukraiński; że był tłumiony przez wieki; że w końcu odnalazł wolność i tak dalej²⁴.

Jeśli podążać za tokiem myślenia Ignatieffa i ostrzec Ukrainę zarówno jako etnograficzny kicz (obraz, który udało się stworzyć władzom sowieckim), jak i „nacjonalistyczny emocjonalizm”, rzeczywiście trudno uzasadnić uznanie jej za przedmiot odrębnej dziedziny nauki.

Nie dziwi więc, że niektórzy zachodni uczeni czują się zobowiązani bardziej do wyrażenia swoich obaw związanych z zagrożeniem ze strony ukraińskiego nacjonalizmu niż do traktowania Ukrainy jako złożonego i fascynującego przedmiotu badań. Część historii związanych z radykalnym ukraińskim nacjonalizmem i antysemityzmem, podobnie jak współczesne przejawy tychże tendencji, uwiarygadniają twierdzenie Władimira Putina, że jego „operacja specjalna” ma na celu „wyzwolenie” Ukrainy od „nazistów”²⁵. Sprowadzenie tożsamości narodowej Ukraińców i przedstawicieli innych krajów Europy Wschodniej do postaw i działań skrajnie prawicowych ruchów nacjonalistycznych jest być może najbardziej widoczne w ostatnich dyskusjach na temat ukraińskiego ruchu Azow²⁶. Jak jednak zauważa Michael Colborne:

historia ruchu Azow jest pod wieloma względami historią całej postkomunistycznej Europy. Największą krytyką radzieckiego i rosyjskiego dziedzictwa w tej części świata było (ponowne) przyjęcie nacjonalizmu i organizacji nacjonalistycznych z dawnych czasów, takich jak OUN [Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów], reinterpretacja tożsamości narodowej w celu (ponownego) ugruntowania władzy – gdzie najbardziej godną podziwu cechą obywatela jest patriotyzm. Ruch azowski, choć z pewnością jest ekstremalnym wykwitem tej ziemi, nie wziął się znikąd²⁷.

Problemem nie są oczywiście naukowe badania nad ukraińskim radykalnym nacjonalizmem czy też ukraińskim zaangażowaniem w przemoc wobec Żydów i w Holokaust²⁸. Koncentrowanie się na radykalnym nacjonalizmie staje się problematyczne tylko wtedy, gdy jest on jedyną soczewką, przez którą przybliżana jest historia Ukrainy.

Owo skupianie się na ukraińskiej skrajnej prawicy, przy pomijaniu podobnych tendencji w imperialnym centrum, nie pozostało niezauważone przez ukraińskich

badaczy. Jak stwierdził Iwan Gomza, profesor Kijowskiej Szkoły Ekonomicznej: „zbyt wielu uczonych komfortowo prowadziło swoje badania nad skrajnie pravicową subkulturą w stosunkowo otwartej i demokratycznej Ukrainie, zamiast ryzykować w obliczu represyjnego rosyjskiego autorytaryzmu”²⁹. Anton Szechowcow, ukraiński politolog i badacz radykalnej prawicy, argumentuje, że „dysmetrop-sja i moralna prokrastynacja Zachodu” w zakresie badań nad rosnącym w siłę skrajnie pravicowym nacjonalizmem w Rosji doprowadziła do błędnego postrzegania wojny w Ukrainie³⁰. Andrij Zayarnyuk, profesor historii na Uniwersytecie w Winnipeg, otwarcie oskarża północnoamerykańskich uczonych o moralny współdziałanie w rosyjskiej inwazji. Ostro krytykuje zafascynowanie ukraińskim nacjonalizmem i względne lekceważenie „szowinizmu w Rosji”, stwierdzając, że zachodni historycy „umożliwili” rosyjską agresję:

historycy odegrali szczególną rolę w umożliwieniu Rosjanom dokonywania przestępstw, ponieważ to właśnie historia jest absolutnie kluczowa dla ideologii leżącej u podstaw ludobójczej wojny Rosji w Ukrainie [...]. Rzeczywiście pomogli oni stworzyć intelektualne ramy, w których Putin miał sposobność formułować swe twierdzenia na temat historii Ukrainy z wysokim stopniem wiarygodności i oczekiwaniem akceptacji³¹.

Andrij Portnow i Oleh S. Ilnytkyj zgadzają się z Zayarnyukiem, argumentując, że naukowcy powinni prowadzić dyskusję na temat roli, jaką Europejcy i północnoamerykańscy uczeni odegrali w podtrzymywaniu imperialnych fantazji Rosji na Zachodzie³².

Chociaż teoretycy i badacze podzielają różne koncepcje dekolonizacji, to jednak większość z nich uważa, że dekolonizację studiów rosyjskich / sowieckich / postsowieckich należy widzieć jako epistemiczną soczewkę, która oferuje możliwość analizowania polityki produkcji i dystrybucji wiedzy oraz opracowywania podejść pomagających w decentralizowaniu imperium, w dywersyfikowaniu i decentralizowaniu dziedziny naukowej oraz uwzględnianiu w niej głosów, które wcześniej były wykluczane lub uciszane. Studia ukraińskie mogą wnieść swój wkład w ten proces na kilka sposobów. Czyniąc to, rzucają jednak wyzwanie nie tylko rosyjskiemu imperializmowi, ale także imperialnym wzorcom w produkcji i dystrybucji wiedzy na Zachodzie.

Uczeni na ogół zgadzają się co do tego, że decentralizacja studiów rosyjskich, sowieckich i poradzieckich jest kluczowa. Niektórzy ostrzegają jednak, że „afirmatywne działanie jako forma dekolonizacji”, jak to ujmuje Marina Mogilner, może podsycać „nacjonalizm metodologiczny” – czyli esencjalizację historii państwa, które jest postrzegane jako „ofiara” myślenia rusocentrycznego³³. Obawa, że próby wykorzenienia dyskursów imperialistycznych mogą popchnąć pole badawcze w stronę drugiej skrajności, a więc priorytetyzacji narracji narodowocentrycznych, nie

jest niczym nowym w obrazie studiów ukraińskich poza Ukrainą. Von Hagen zauważa, że w Ameryce Północnej studia ukraińskie zazwyczaj kojarzono z diasporą i uznawano je za dziedzinę „poszukującą korzeni” lub też łączono je z zaangażowaniem w „pomoc narodową bądź obronę partyzancką”. Zaprzecza to walorowi nauki, „której celem jest «obiektywna historia»”³⁴. W rezultacie dekolonizacja studiów rosyjskich / sowieckich / postsowieckich znajduje się w paradoksalnej sytuacji. Panuje powszechna zgoda co do tego, że badanie długo pomijanych i przemilczanych rdzennych form wiedzy w Europie Wschodniej i Rosji jest ważne. Nadal jednak istnieją silne obawy, że może ono doprowadzić do pogłębienia się partyzanckiego nacjonalizmu. Tak więc, chociaż „de” w „dekolonizacji” ma reprezentować usunięcie kolonializmu i imperializmu, to niektórzy zachodni naukowcy postrzegają to jako mechanizm, który zdezobiektywizuje narracje historyczne i zastąpi je emocjonalnym nacjonalizmem – lub, o zgrozo, pozwoli na „wykorzystanie [historii] dla współczesnych celów politycznych”³⁵.

Uwzględniając owe głosy, warto zarazem zauważyć, że „nacjonalizm metodologiczny” i imperializm w rusycystyce nie niepokoił badaczy zajmujących się studiami rosyjskimi, sowieckimi i poradzieckimi, przynajmniej aż do inwazji Rosji w lutym 2022 roku. Jak na ironię, historie metropoliocentryczne, choć krytykowane i potępiane za znaczące wykroczenia oraz przemoc, którą normalizują, były zazwyczaj postrzegane jako obiektywne i racjonalne. Niektórzy historycy Imperium Rosyjskiego i Związku Radzieckiego otwarcie nawet popierali imperialistyczne programy polityczne, krytykując jednocześnie dekolonizacyjne tendencje środowiska akademickiego. Na przykład Alexander Hill argumentuje, że Krym należy pozostawić Rosji, biorąc pod uwagę „jego skład etniczny oraz dowody, jakimi dysponujemy, świadczące o oczekiwaniach zamieszkującej go ludności” (w odniesieniu do prawa międzynarodowego)³⁶. Inni uczeni idą jeszcze dalej. Tarik Cyril Amar, który wcześniej badał ukraiński skrajnie pravicowy nacjonalizm, był głośnym rzecznikiem rosyjskiej propagandy imperialnej. W swych częstych komentarzach dla RT aż do lutego 2022 roku upierał się, że Rosja nie planuje żadnej inwazji³⁷.

Choć oczywiście rusycystyka jest dziedziną zróżnicowaną, to rosyjska inwazja ujawniła, jak często w nauce świadomie lub nieświadomie reprodukowano są narracje rusocentryczne, a nawet imperialistyczne³⁸. Andy Byford zauważa, że nawet jeśli widzenie „Rosji” nie ogranicza się do metodologicznego nacjonalizmu, ważne jest, aby zając się tym, w jaki sposób „Rosja jako rama epistemiczna” kształtuje studia rosyjskie i radzieckie:

charakterystyczną i potencjalnie problematyczną cechą rusycystyki jest gotowość przyjęcia luźniejszych ram, które pozwalają tej dyscyplinie elastycznie rozszerzyć swój przedmiot badań poza ścisłe granice „rosyjskości”, nawet przy jednoczesnym opieraniu się na „Rosji” jako

panującej ramie epistemicznej. Co więcej, fakt, że to, co „rosyjskie”, na ogół nie jest konceptualizowane w konwencjonalnych kategoriach narodowych, nie wyklucza pułapek metodologicznego nacjonalizmu, w tym [...] strategicznego osadzenia w ekspansywności, wielości i elastyczności „Rosji” jako ramy³⁹.

Dekolonizacja stała się zatem przyczynkiem dla krytycznej refleksji nad tym, co „Rosja” oznacza dla instytucji i badaczy utożsamiających się z obszarem studiów rosyjskich, sowieckich i poradzieckich. The Association for Slavic, East European, and Eurasian Studies uczyniło temat dekolonizacji centralnym punktem swojej 55. dorocznej konwencji. Końcowe oświadczenie wzywa do „dogłębnego politycznego aktu powtórnej oceny dawno ustalonych i powszechnie zinternalizowanych hierarchii oraz zrzeczenia się i ponownego odzyskania kontroli”⁴⁰. Niektórzy badacze Rosji i Związku Radzieckiego uważają „przesłuchanie” dziedziny „uzależnionej od państwa rosyjskiego” za przedsięwzięcie krytyczne w odniesieniu do inwazji Rosji⁴¹.

Ukrainistyka jako droga do wielokulturowości

Wyrażając różne punkty widzenia, zwrot dekolonizacyjny w badaniach słowiańskich i im pokrewnych już wniósł istotny wkład do dyskusji na temat miejsca, w którym się obecnie znajdujemy. Idąc dalej, uczeni muszą zdecydować, czy chcą wykorzystać dekolonizację jako produktywnie narzędzie do dogłębnego krytycznego przyjrzenia się dziedziny. Skuteczność dekolonizacji jako koncepcji analitycznej wymaga przede wszystkim dekolonizacji wyobraźni naukowej. Prawdziwa badawcza ciekawość obejmująca wcześniej zaniedbane poznawczo regiony i narody ukáže, w jaki sposób wiedza o nich przyczynia się do wzbogacania dyscypliny, a nie jej destabilizacji. Jak to ujęła Botakoz Kassymbekowa:

Postrzeganie historii narodowych jako platform niekoniecznie oznacza rezygnację z badań, rozpoznawania i opisywania złożoności, transregionalnych uwikłań, krytycznej dekonstrukcji mitów i geografii. Historie narodowe niekoniecznie są pisane jako natywistyczna nacjonalizująca propaganda. Wiele zależy od tego, czy historycy i ich społeczeństwa będą sprzyjać i angażować się w krytyczny, autorefleksyjny dialog, czy też, przeciwnie, wybiorą tryb monologiczny⁴².

Jednocześnie otwartość na głosy wcześniej spychane na margines oraz dogłębna refleksja nad własnymi schematami myślowymi mogą sprzyjać „pluriwersalizmowi” – bez wymazywania imperialnego centrum⁴³. Historia Ukrainy to obszar eksploracji naukowej, który może budzić obawy, jeśli jest postrzegany jako forma nacjonalizmu metodologicznego. Jednakże studiowanie historii Ukrainy, gdy podchodzi się do niej z otwartością i ciekawością,

może posunąć całą dziedzinę studiów obszarowych czy regionalnych do przodu. Zróżnicowany klimat polityczny, kultura, tradycje religijne, krajobraz etniczny i hybrydowe tożsamości sprawiają, że jest ona doskonałą przestrzenią do ponownego przyjrzenia się imperialnym wzorcom produkcji wiedzy, co z kolei może dać studiom rosyjskim, radzieckim i poradzieckim bardziej wielostronną perspektywę⁴⁴.

Podejście do studiów rosyjskich i sowieckich otwierające je na ową wielostronność oznacza usłyszenie głosów z regionów, które rzucają wyzwanie hegemonicznemu rosyjskiemu dyskursowi i obalają go. Opublikowany przez prezydenta Władimira Putina w 2021 roku artykuł *O historycznej jedności Rosjan i Ukraińców* wywołał oburzenie społeczne w Ukrainie⁴⁵. W odpowiedzi Switłana Slipczenko i Kyryło Pierewoszczekow przedstawili ostrą jego krytykę pt. *O historycznej jedności kłamstwa i Putina*, jedną z tysięcy odpowiedzi (od tekstów naukowych po filmy na TikToku), w których odrzucano rosyjskie próby włączenia Ukrainy w swoją przestrzeń epistemologiczną⁴⁶. Jak pokazuje ukraiński opór wobec rosyjskiej inwazji, jest to walka z imperializmem. Jednak odrzucenie rosyjskich narracji jest nie tylko przejawem woli Ukrainy do pielęgnowania swej odrębnej historii i kultury – na własnych zasadach; porusza bowiem również kwestię międzynarodowej zdrady epistemicznego zaufania – niesprawiedliwości, która przynajmniej częściowo wynika z panującej w zachodnim środowisku akademickim tendencji do patrzenia na Ukrainę przez rosyjską soczewkę.

Przewyciężenie takiej epistemicznej niesprawiedliwości wymaga analizy tego, w jaki sposób Ukraina i inne podmioty regionalne konstruują się, przekształcają i pozycjonują. Zaskoczenie większości obserwatorów (w tym ekspertów od regionu) siłą ukraińskiego oporu pokazuje, jak patrzenie na kraj przez pryzmat rusocentryzmu wypacza jego obraz i uniemożliwia zrozumienie. Podejmowane przez Ukraińców próby interpretacji wojny rozpoczętej w 2014 roku „na własnych warunkach” aż do lutego roku 2022 spotykały się ze sceptycyzmem. Zamiast być uznawanymi za „znawców” wojny we własnym kraju, zachodni naukowcy kazali Ukraińcom interpretować ją na podstawie „właściwych” i ogólnie przyjętych koncepcji „wojny domowej” i „konfliktu ukraińskiego”. Rosyjska inwazja dowiodła bezużyteczności tych analiz i wymusiła konieczność uznania głosów ukraińskich. Sprawa Ukrainy sprowokowała również inne istotne, znacznie zresztą szersze pytanie dotyczące niesprawiedliwości wobec różnych narodów, które Rosja uważa za znajdujące się w jej strefie wpływów.

Ponowne przemyślenie sytuacji Ukrainy i regionu, w którym się ona znajduje, oznacza spojrzenie na studia ukraińskie nie jako na przedsięwzięcie mające na celu budowanie narodu ukraińskiego, lecz na analityczny punkt wyjścia dla badań wielkich procesów obejmujących współczesną politykę, transimperialne tworzenie się wspólnoty oraz transgraniczną wymianę idei, ideologii i wiedzy.

Takie podejście do studiów ukraińskich nie jest jednak niczym nowym. Von Hagen argumentował wcześniej, że Ukraina jest niezbędna do zrozumienia „dylematów” Europy Wschodniej i Środkowej⁴⁷. Jak zauważał, ukraińska „płynność granic, przenikalność kultur, historyczne wieloetniczne społeczeństwo”, „to, co było postrzegane jako «słabość» ukraińskiej historii lub jej «wady» mierzone w porównaniu z domniemanymi standardami państw zachodnioeuropejskich, takich jak Francja i Wielka Brytania, powinny zostać zamienione w «mocne strony» nowej historiografii”⁴⁸.

Właśnie te cechy Ukrainy mogą stworzyć nowe możliwości myślenia o Europie Wschodniej i Środkowej, jeśli nawet nie o Europie jako całości. Historyczna drożność i zmienność granic Ukrainy może uzasadniać rezygnację z wysiłków na rzecz (ponownego) wyznaczenia zawartości studiów obszarowych i zamiast tego zaprosić badaczy do naszkicowania nowych powiązań, bez konieczności umieszczania przestrzeni geograficznych w oddzielnych pojemnikach analitycznych. Region Europy Wschodniej i Środkowej daje się konceptualizować na wiele sposobów, w zależności od dyscypliny, ram teoretycznych i czasowych. Podam tylko jeden przykład: włączenie złożonej dynamiki rewolucji w Ukrainie po 1917 roku do programu nauczania historii Europy nie musi oznaczać konieczności rezygnacji z wielu godzin przeznaczonych na naukę historii Irlandii, Niemiec czy Węgier. Zamiast tego może być okazją do omówienia wspólnej przestrzeni Węgier, Niemiec, Irlandii i Ukrainy w ramach ponadnarodowej historii rewolucji, konfliktów zbrojnych oraz globalnej przemocy politycznej, wojskowej i paramilitarnej w trakcie i po I wojnie światowej.

Wyobrażenie sobie na nowo geografii w ramach badań obszarowych ma nie tylko implikacje teoretyczne i epistemologiczne, ale także zastosowania praktyczne. Na przykład rosyjska inwazja na Ukrainę pokazała jasno, że dalsze wyznaczanie obszarów geograficznych według linii, które mogły posiadać jakiś sens w okresie zimnej wojny, na nic się już nie przyda – może nawet utrudniać naukowe zrozumienie regionu. Przeceniając Rosję i w dużej mierze ignorując Ukrainę, eksperci studiów obszarowych (zwłaszcza eksperci ds. Rosji) błędnie przewidywali, że Ukraina upadnie w ciągu trzech dni⁴⁹. Oczywiście historia Ukrainy nie jest jedyną przeoczoną historią, która może pomóc nam na nowo pomyśleć naszą dziedzinę. Na przykład historie Białorusi, Kazachstanu, Mołdawii, Szwajcarii i Gruzji mogą dać inne punkty widzenia na decentralizację narracji skupionych na hegemonie oraz przyczynić się do pogłębiania naszej wiedzy o regionie⁵⁰.

Stworzenie wielostronnej perspektywy jako „procesu wytwarzania wiedzy otwartego na różnorodności epistemiczne” wymaga również dekolonizacji archiwum⁵¹. Aby zdekolonizować archiwum, uczeni muszą potraktować je nie tylko jako repozytorium źródeł historycznych, ale także jako przestrzeń dyskursywną i figuratywny zbiór wiedzy. Jak można przeczytać w najnowszych krytycznych

opracowaniach dotyczących archiwum, jest to przestrzeń, w której kształtuje się i jest sprawowana władza polityczna. Zrozumienie archiwum – w szczególności „rosyjskiego archiwum imperialnego” – jako „głównego źródła narracji” posiadającego własną sprawczość, jest niezbędną przesłanką metodologiczną i praktyczną, aby rzucić wyzwanie hegemonicznym ramom interpretacyjnym skupionym wokół Rosji⁵² – używając słów Nicholasa Dirksa, „nadszedł czas na historyzację archiwum”⁵³. Badania europejskich kresów, stanowiących niegdyś część rosyjskiej przestrzeni imperialnej (zwłaszcza Ukrainy, Białorusi i Mołdawii), były dotychczas ograniczone i znajdowały się w cieniu historii opowiadanych przez archiwa imperialnego centrum⁵⁴. Historyzację archiwum można przeprowadzić na przykład poprzez utworzenie archiwum, którego celem będzie przechwytywanie rodzimych głosów w językach innych niż rosyjski. Lwowska historyczka Sofia Dyak i profesor Mayhill Fowler ze Stetson University argumentują, że „uczynienie z rosyjskiego jednego języka spośród wielu (aczkolwiek ważnego, ponieważ był to podstawowy język w imperium ekspansjonistycznym) zmienia sposób, w jaki wyobrażamy sobie nie tylko miejsca i społeczeństwa, które badamy, ale także naszą dziedzinę i praktykę badawczą w jej ramach”⁵⁵.

Ukraińskie źródła i archiwa (w tym muzealne archiwa diaspory), które po II wojnie światowej znacznie rozrosły się w Ameryce Północnej, a także – w nieco mniejszym stopniu – w Europie Zachodniej, mogą doskonale służyć kwestionowaniu istniejących schematów myślowych. Należy ponownie rozważyć powszechnie przyjęte postrzeganie archiwów muzealnych diaspory jako tradycyjnych filarów tworzenia narodu. Tak jak archiwa imperialne można czytać demistyfikatorsko, archiwa diaspory można badać „poza” i „ponad” historią narodową. Aby podać tylko jeden przykład: ukraińskie archiwa w Edmonton i Winnipeg zawierają ogromne zbiory dokumentów, których przestudiowanie mogłoby pomóc uczonym odkryć międzynarodowe historie obywateli z wrogich sobie państw, historie obozów dla internowanych podczas I wojny światowej czy też globalne dzieje ruchów komunistycznych, które powstawały jednocześnie na wszystkich kontynentach – łącząc sowiecką Ukrainę z Rosją, Czechosłowacją i Kanadą. Dodatkową zaletą wykorzystania archiwów muzealnych do badań historii jest to, że połączenie dokumentów i obiektów materialnych pozwala na nowe sposoby myślenia o samym archiwum – nie tylko jako o nagromadzeniu dokumentów, ale także jako zbiorze ludzkich doświadczeń i przekonań powiązanych z konkretnymi artefaktami.

Choć dla badaczy regionu najważniejsze jest urozmaicenie archiwum, to równie istotne pozostaje także rozwijanie „archiwum dla celów dydaktycznych”. Tłumaczenie źródeł pierwotnych na języki zachodniej pedagogiki ma ogromne znaczenie dla tych, którzy uczą się i prowadzą badania na temat Imperium Rosyjskiego, Związku Radzieckiego oraz Europy Środkowo-Wschodniej. Umożli-

wienie Ukraińcom (oraz Białorusinom, Buriatom i Tatarom krymskim) mówienia do studentów w ich własnym języku, przedstawiania ich sposobów życia poprzez właściwe im historie i obrazy oraz ukazywania ich przestrzeni jako niezależnej stanowi jeden z ważnych sposobów myślenia i odkrywania na nowo wiedzy o regionie.

Reasumując, dekolonizacja studiów slawistycznych i europejskich oznacza przemyślenie na nowo sposobów wytwarzania wiedzy poza imperialnym centrum. Oznacza to także zmiany w zakresie geograficznego podziału studiów regionalnych. Zamiast rozumieć historię Ukrainy jako rozgrywającą się na granicach czy marginesach Europy, czyli w strefach podziałów i rozpadu, nowe spojrzenie może nam pomóc pomyśleć region jako przestrzeń spotkań, wymiany i transferu, która nie jest po prostu peryferyjna w stosunku do imperialnych ośrodków, ale wiąże je ze sobą; i która często zajmowała centralne miejsce w wyobraźni imperialnej⁵⁶. Samo włączenie fragmentów historii Ukrainy do kursów ogólnych oraz tomów zbiorowych dotyczących Rosji i Europy nie wystarczy. Zamiast tego musimy przemyśleć dzieje kontynentu, kwestionując imperialne wzorce wytwarzania wiedzy i przepisując badania historyczne na nowo. Zmiana perspektywy poznawczej, krytyczny ogląd dziedziny i obecnych w niej narracji, a wraz z tym legitymizacja głosów dotychczas marginalizowanych, może pozwolić odnowionemu samolotowi „Air-humanities” wznieść się na wyższy poziom.

Przełożył Piotr Jakub Fereński

* Tekst ukazał się pierwotnie jako: *Gate-crashing „European” and „Slavic” area studies: can Ukrainian studies transform the fields?*, „Canadian Slavonic Papers” 2023, t. 65, nr 2, s. 174–189. Autorce i redakcji „Canadian Slavonic Papers” dziękujemy za zgodę na tłumaczenie i publikację, a także jesteśmy wdzięczni Taylor & Francis Group za udzielenie licencji na użycie tekstu. Publikację umożliwił prof. James Krapfl – redakcja chciałaby mu również podziękować.

Przypisy

- ¹ Od tłumacza: to nawiązanie do tytułu opublikowanej ponad dwie dekady temu książki *The Ukrainians: Unexpected Nation* autorstwa Andrew Wilsona. W Polsce została ona wydana pod tytułem *Ukraińcy* (przeł. Marek Urbański, Warszawa 2002). Pierwotnie ukazała się w Yale University Press w 2000 roku. Od tego czasu miała pięć wydań. Najnowsze trafiło do sprzedaży w trakcie wojny, pod zmienionym tytułem *The Ukrainians: The Story of How a People Became a Nation*, a więc *Ukraińcy: historia tego, jak lud stał się narodem*. Jak zauważa Dudko, mamy zatem do czynienia z wyraźną zmianą ram narracyjnych.
- ² O. Khromeychuk, *Where Is Ukraine on the Mental Map of the Academic Community?*, „Keynote lecture, annual conference of the British Association for Slavonic and East European Studies”, 8 kwietnia 2022, Robinson College, Cambridge, www.youtube.com/watch?v=CJthJb1tK0Y.
- ³ Odnośnie do definicji poddziedziny studiów „Europy Wschodniej” zob. M. Todorova, *Spacing Europe: What Is*

- a Historical Region?*, „East Central Europe” 2005, t. 32, nr 1–2, s. 63.
- ⁴ Chociaż kwestia kolonialnego charakteru Imperium Rosyjskiego i Związku Radzieckiego nie znajdowała się w centrum debat naukowych, to obecnie temat ten jest coraz częściej podnoszony. Niemniej jednak niektórzy uczeni uważają, że jego wpływ na dziedzinę wiedzy jest wciąż niewielki. Na przykład Alison Smith pozostaje „szczerze rozczarowana faktem, że ponad 20 lat imperialnego zwrotu w historii Rosji miało tak małe znaczenie dla dyskusji publicznej i akademickiej. Ogromna liczba ludzi dopiero teraz zdaje sobie sprawę z tego, iż Rosja jest/była imperium”, Smith (@profaks), *War and the State*, post na Twitterze, 25 lutego 2022, <https://twitter.com/profaks/status/1497194359464218627>. Na temat rosyjskiego imperializmu i kolonializmu zob. S. Becker, *Russia and the Concept of Empire*, „Ab Imperio” 2010, t. 1, nr 3–4; F. Hirsch, *Empire of Nations: Ethnographic Knowledge and the Making of the Soviet Union*, Cornell University Press, Ithaca 2014; A. Kaplunovskii, *The Imperial Turn in Russian Studies: Ten Years Later*, „Ab Imperio” 2010, t. 11, nr 1; A. Khalid, *Introduction: Locating the (Post-)Colonial in Soviet History*, „Central Asian Survey” 2007, t. 26, nr 4; M. Khodarkovsky, *A Colonial Empire without Colonies: Russia's State Colonialisms in Comparative Perspective*, „Comparativ” 2020, 30, nr 3–4; D. Schorkowitz, *Was Russia a Colonial Empire? in Shifting Forms of Continental Colonialism: Unfinished Struggles and Tensions*, red. D. Schorkowitz, J.R. Chávez, I.W. Schröder, Palgrave Macmillan Singapore 2019; W. Sunderland, *Empire without Imperialism? Ambiguities of Colonization in Tsarist Russia*, „Ab Imperio” 2003, t. 4, nr 2.
- ⁵ Zob. np. 3Z Studio, MOCA NGO, The Naked Room, Perevorot, and Pavlo Makov – *Cancel Russia* <https://cancel-russia.info/>. Sheiko, *Cancel Russian Culture* – <https://krytyka.com/en/articles/cancel-russian-culture-as-a-means-of-survival>.
- ⁶ M. von Hagen, *Does Ukraine Have a History?*, „Slavic Review” 1995, t. 54, nr 3, s. 658.
- ⁷ Ewa M. Thompson, *Slavic but Not Russian: Invisible and Mute*, „Porównania” 2015, nr 16, s. 12, <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/p/article/view/10857/10446>.
- ⁸ Y. Stasiuk, *Decolonizing Eastern European and Eurasian Studies*, „Yale News”, 8 grudnia 2022, <https://yaledailynews.com/blog/2022/12/08/stasiuk-decolonizing-eastern-european-and-eurasian-studies>.
- ⁹ M. von Hagen, tamże.
- ¹⁰ A. Kappeler, *Ukrainian History from a German Perspective*, „Slavic Review” 1995, t. 54, nr 3, s. 697–698.
- ¹¹ R. Finnin, *How the West Gets Ukraine Wrong – and Aelps Putin as a Result*, „Politico”, 2 grudnia 2022, www.politico.com/news/magazine/2022/02/12/west-gets-ukraine-wrong-helpsputin-little-russia-00007977.
- ¹² F. Engels, *Der magyarische Kampf*, „Neue Rheinische Zeitung”, 13 stycznia 1849. Przedruk: www.mlwerke.de/me/me06/me06_165.htm.
- ¹³ M. von Hagen, tamże.
- ¹⁴ R. Finnin, *Ukraine as an Object of Knowledge: The State of Ukrainian Studies*. Wywiad przeprowadziła Sasha Dovzhyk. „London Ukrainian Review”, 1 grudnia 2021, www.londonukrainianreview.org/posts/ukrainian-studies.
- ¹⁵ Więcej o „kryzysie w naukach humanistycznych” zob. American Academy of Arts and Sciences, *The Heart of the Matter*, „American Academy of Arts and Sciences”, Cambridge 2013, www.amacad.org/sites/default/files/publication/downloads/hss_report.pdf; S. Fish, *The Crisis of the*

- Humanities Officially Arrives, „New York Times”, 11 października 2010, <https://archive.nytimes.com/opinionator.blogs.nytimes.com/2010/10/11/the-crisis-of-the-humanities-officially-arrives>; P. Reitter, C. Wellmon, *Permanent Crisis: The Humanities in a Disenchanted Age*, University of Chicago Press, Chicago 2023.
- ¹⁶ Na Uniwersytecie Alberty John-Paul Himka przeszedł na emeryturę w 2014 roku, a Orest Subtelny z York University zmarł w 2016 roku. Zob. H. Coleman, *Department of History and Classics, University of Alberta*, CAS Newsletter, nr 111 (2013–2014): 10–13, https://slavists.ca/wp-content/uploads/2019/07/CAS_Newsletter_2014.pdf; V. Kravchenko, *Orest Subtelny (1941–2016)*, „Canadian Slavonic Papers” 2016, 58, nr 4, s. 316–320.
- ¹⁷ Tym samym zastąpiono stanowisko profesora Myroslava Shkandrija na Uniwersytecie w Manitobie.
- ¹⁸ Zob. np. bardzo popularny kurs Timothy’ego Snydera o Ukrainie na Uniwersytecie Yale: <https://online.yale.edu/courses/making-modern-ukraine>.
- ¹⁹ Prowadziłam zajęcia z historii Ukrainy jako wykładowczyni wizytująca na Uniwersytecie York (2022–2023) i Uniwersytecie Saskatchewan (2022–2023). Niemniej jednak ten trend nie ogranicza się wyłącznie do moich osobistych doświadczeń. Na Uniwersytecie w Manitobie zajęcia *Introduction to Ukraine* (jesień 2020) i *Making of Modern Ukraine* (jesień 2021) prowadził adiunkt Aleks Pomiećko.
- ²⁰ I. Gerasimov, Ilya S. Glebov, M. Mogilner, A. Semyonov, *War and the State of the Field*, „Ab Imperio” 2022, 23, nr 1, s. 9.
- ²¹ Zob. np. P. Ballinger, *Whatever Happened to Eastern Europe? Revisiting Europe’s Eastern Peripheries*, „East European Politics & Societies and Cultures” 2017, t. 31, nr 1, s. 44–67; G. Dale, K. Miklóssy, D. Segert, *The Politics of East European Area Studies*, Routledge, London 2016; K. Metzko, J. Cash, *Whither the Area in Area Studies? How Students Teach Us to Rethink the Boundaries of Eastern Europe*, „Journal of the Society for the Anthropology of Europe” 2006, t. 6, nr 1, s. 3–16; V. Sušová-Salminen, *Rethinking the Idea of Eastern Europe from Postcolonial Perspective: Coloniality, Eurocentrism, Border Thinking and Europe’s Other*, [w:] *Vieraan Rajalla. Studia Historica Septentrionalia*, K. Alenius, O.K. Fält (red.), Pohjois-Suomen Historiallinen Yhdistys, Rovaniemi 2012, s. 191–209.
- ²² Wyjątek zob. w: O. Halecki, *The Limits and Divisions of European History*, Sheed & Ward, New York 1950.
- ²³ M. von Hagen, tamże, s. 661. Ukraina nie jest oczywiście jedynym przypadkiem tego rodzaju zniekształconych reprezentacji. Ucnieni od dawna zwracają uwagę na fakt, że Bałkany są często przedstawiane w kulturze popularnej i dziełach naukowych jako „jądro ciemności”, miejsce niekończącej się przemocy i nienawiści etnicznej. Zob. np.: T. Longinović, *Vampire Nation: Violence as Cultural Imaginary*, NC: Duke University Press, Durham 2011.
- ²⁴ M. Ignatieff, *Blood and Belonging: Journeys into the New Nationalism*, Penguin, Toronto 2011, s. 134.
- ²⁵ Zob. np. L. Golinkin, *Neo-Nazis and the Far Right Are on the March in Ukraine*, „The Nation”, 22 lutego 2019, www.thenation.com/article/politics/neo-nazis-far-right-ukraine; F. Hillis, *Intimacy and Antipathy: Ukrainian–Russian Relations in Historical Perspective*, „Kritika: Explorations in Russian and Eurasian History”, 16, nr 1, 2015, s. 121–128; A. Miller, P.W. Werth, *The ‘Ukrainian Crisis’ and Its Multiple Histories*, „Kritika: Explorations in Russian and Eurasian History” 2015, t. 16, nr. 1, s. 145–148; G. Rossolinski-Liebe, *Stepan*
- Bandera: The Life and Afterlife of a Ukrainian Nationalist. Fascism, Genocide, and Cult*, Ibidem Press, Stuttgart 2014.
- ²⁶ Zob. np.: B. Marcetic, *Whitewashing Nazis Doesn’t Help Ukraine*, „Jacobin”, 4 lipca 2022, <https://jacobin.com/2022/04/ukraine-russia-putin-azov-neo-nazis-western-media>; A. McCallum, *Much Azov about Nothing: How the ‘Ukrainian Neo-Nazis’ Canard Fooled the World*, „Lens”, 19 sierpnia 2022, <https://lens.monash.edu/@politics-society/2022/08/19/1384992/much-azov-about-nothing-how-the-ukrainian-neo-nazis-canard-fooled-the-world>; A. Ritzmann, *The Myth Far-Right Zealots Run Ukraine Is Russian Propaganda*, „Euronews”, 12 kwietnia 2022, www.euronews.com/2022/04/12/the-myth-far-right-zealots-run-ukraine-is-russian-propaganda-view.
- ²⁷ M. Colborne, *From the Fires of War: Ukraine’s Azov Movement and the Global Far Right*, Ibidem Press, Stuttgart 2022, s. 10.
- ²⁸ Zob. np. bardzo precyzyjne badania: L. Bilous, *Re-thinking the Revolution in Ukraine: The Jewish Experience, 1917–1921*, „Slavic Review” 2019, t. 78, nr 4, s. 949–956; M. Havryshko, *Illegitimate Sexual Practices in the OUN Underground and UPA in Western Ukraine in the 1940s and 1950s.*, „Journal of Power Institutions in Post-Soviet Societies” 2016, nr 17, <https://journals.openedition.org/pipps/4214>; J. Himka, *Ukrainian Nationalists and the Holocaust: OUN and UPA’s Participation in the Destruction of Ukrainian Jewry, 1941–1944*, Ibidem Press, Stuttgart 2021; O. Petrenko, *Unter Männern: Frauen im ukrainischen nationalistischen Untergrund, 1944–1954*, Schöningh, Paderborn 2018; Y. Radchenko, *Accomplices to Extermination: Municipal Government and the Holocaust in Kharkiv, 1941–1942*, „Holocaust and Genocide Studies” 2013, t. 27, nr 3, s. 443–463; Y. Radchenko, *New Prospects for the Study of the History of the Holocaust in Ukraine from the Multiculturalist Perspective*, „Models, Practices, and Discourses” 2022, t. 2, nr 21, s. 89–109; O. Zaitsev, *Fascism or Ustasism? Ukrainian Integral Nationalism of the 1920s–1930s in Comparative Perspective*, „Communist and Post-Communist Studies” 2015, t. 48, nr 2–3, s. 183–193.
- ²⁹ I. Gomza, *Too Much Ado about Ukrainian Nationalists: The Azov Movement and the War in Ukraine*, „Krytyka”, kwiecień 2022, https://krytyka.com/en/articles/too-much-ado-about-ukrainian-nationalists-the-azov-movement-and-the-war-in-ukraine?fbclid=IwAR1tul2AwuTVr73BOXXcx_fOb2o06VDdTTCAE2r7mk1K5sIgGI6di4CA3Hc.
- ³⁰ A. Shekhovtsov, *How the West Enabled Genocide in Mariupol with Its Misguided Azov Obsession*, „Euromaidan Press”, 2 kwietnia 2022, <https://euromaidanpress.com/2022/04/02/how-the-west-enabled-genocide-in-mariupol-with-its-misguided-azov-obsession>.
- ³¹ A. Zayarnyuk, *Historians as Enablers? Historiography, Imperialism, and the Legitimization of Russian Aggression*, „East/West: Journal of Ukrainian Studies” 2022, t. 9, nr 2, s. 192–193.
- ³² A. Portnov, *Full Historiographical Legitimacy to Ukraine*, Slavic Review website, „Discussion: War against Ukraine”, 7 kwietnia 2022, www.slavicreview.illinois.edu/discussion; S.O. Inytskyj, *Look for the Helpers – but Remember That They’re Human*, Slavic Review website, „Discussion: War Against Ukraine”, 9 marca 2022, www.slavicreview.illinois.edu/discussion/.
- ³³ E. Annus, S. Biedarieva, Z. Magdo, M. Mogilner, T. Shirinian, *Decolonization: Why Does It Matter?*, Davis Center for Russian and Eurasian Studies, Decolonization in Focus Series, Panel I, YouTube, 3 lutego 2023, www.youtube.com/live/hH72Kzk2Y-Wo?feature=share.

- ³⁴ M. von Hagen, tamże, s. 658–659. Zob. też: V. Kravchenko, *Ukrainian Historical Writing in North America during the Cold War: The Struggle for Recognition*, Lexington Books, Lanham 2022.
- ³⁵ A. Hill, w odpowiedzi na: S. Smith-Peter, *Periodization as Decolonization*, „H-Russia blog”, 5 stycznia 2023, <https://networks.h-net.org/node/10000/blog/decolonizing-russian-studies/12148542/periodization-decolonization>.
- ³⁶ A. Hill, w odpowiedzi na: S. Smith-Peter, *Periodization as Decolonization*, „H-Russia blog”, 7 stycznia 2023, <https://networks.h-net.org/node/10000/blog/decolonizing-russian-studies/12148542/periodization-decolonization>.
- ³⁷ Od tłumacza: „RT” to dawna, obowiązująca do roku 2009 nazwa „Russia Today”. Według autorki Amar w swoich komentarzach z lutego 2022 roku zapewniał, że Rosja nie ma planów inwazji oraz że Ukraina ma zobowiązania wobec neonazistów: No, 2022 Isn't 1938 i *Nothing to See Here*.
- ³⁸ I. Gerasimov, J. Johnson, Z. Magdo, A. Osipian, S. Yekelchuk, *The Future of SEES Expertise: How Can We Anticipate Tomorrow's Differences?*, Davis Center for Russian and Eurasian Studies, Decolonization in Focus Series, Panel VI, www.youtube.com/watch?v=NFMhboPr7Gc; S. Smith-Peter, Susan, *How the Field Was Colonized: Russian History's Ukrainian Blind Spot*, „H-Russia blog”, 14 grudnia 2022, <https://networks.h-net.org/node/10000/blog/decolonizing-russian-studies/12015665/how-field-was-colonized-russian-history's>; T. Richardson, D. Tsybalyuk, *Environmental Humanities, Ukrainian Studies: It's Time to Talk*, Network in Canadian History & Environment, 25 listopada 2022, <https://niche-canada.org/2022/11/25/environmental-humanities-ukrainian-studies-its-time-to-talk>.
- ³⁹ A. Byford, *Russia as an Epistemic Frame*, „Ab Imperio” 2022, t. 23, nr 1, s. 75.
- ⁴⁰ Association for Slavic, East European, and Eurasian Studies, *2023 ASEES Convention Theme*, ASEES website, 2022, www.aseees.org/convention/2023-aseees-convention-theme.
- ⁴¹ S. Smith-Peter, *What Do Scholars of Russia Owe Ukraine?*, Jordan Center for the Advanced Study of Russia, 1 kwietnia 2022, <https://jordanrussiacenter.org/news/what-do-scholars-of-russia-owe-ukraine-today/#.ZC64Ki972jQ>
- ⁴² B. Kassymbekova, *On Decentering Soviet Studies and Launching New Conversations*, „Ab Imperio” 2022, t. 23, nr 1, s. 116–117.
- ⁴³ W.D. Mignolo, W. Nanibush, *Thinking and Engaging with the Decolonial: A Conversation between Walter D. Mignolo and Wanda Nanibush*, „Afterall: A Journal of Art, Context and Enquiry” 2018, nr 45, s. 26, www.afterall.org/article/thinking-and-engaging-with-the-decolonial-a-conversation-between-walterd-mignolo-and-wanda-nanibush.
- ⁴⁴ W.D. Mignolo, *Foreword: On Pluriversality and Multipolarity*, [w:] *Constructing the Pluriverse*, B. Reiter (red.) s. IX–XVI, Durham, NC: Duke University Press, 2018.
- ⁴⁵ W. Putin, *On the Historical Unity of Russians and Ukrainians*, strona internetowa prezydenta Rosji, 12 lipca 2021, <http://en.kremlin.ru/events/president/news/66181>.
- ⁴⁶ S. Slipchenko, K. Perevoshchikov, *On the Historical Unity of Lies and Vladimir Putin*, „Vox Ukraine”, 21 lipca 2021, <https://voxukraine.org/en/on-the-historical-unity-of-lies-and-vladimir-putin>.
- ⁴⁷ M. von Hagen, tamże, s. 659.
- ⁴⁸ Tamże, s. 670.
- ⁴⁹ T. Kuzio, *How Western Experts Got the Ukraine War So Wrong*, „Geopolitical Monitor”, 14 listopada 2022, www.geopoliticalmonitor.com/how-western-experts-got-the-ukraine-war-so-wrong.
- ⁵⁰ Na przykład B. Kassymbekova zwraca uwagę na potrzebę ponownego przeglądu konceptualizacji Azji Środkowej w studiach nad sowietyzmem i włączenie do nich historii ważnych dla narodów regionu. Zob. Kassymbekova, *On Decentering Soviet Studies and Launching New Conversations*, „Ab Imperio” 2022, t. 23, nr 1, s. 115–120.
- ⁵¹ A. Mbembe, *Decolonizing Knowledge and the Question of the Archive*, Wits Institute for Social and Economic Research, Witwatersrand 2015.
- ⁵² N.B. Dirks, *Annals of the Archive: Ethnographic Notes on the Sources of History*, [w:] *From the Margins: Historical Anthropology and Its Future*, B.K. Axel (red.), s. 48 i 68, Duke University Press, Durham 2002.
- ⁵³ Tamże, s. 48.
- ⁵⁴ Y. Stasiuk, *Decolonizing Eastern European and Eurasian Studies*, „Yale News”, 8 grudnia 2023, <https://yaledailynews.com/blog/2022/12/08/stasiuk-decolonizing-eastern-european-and-eurasian-studies>.
- ⁵⁵ S. Dyak, M. Fowler, *Working between Categories or How to Get Lost in Order to Be Found*, „ASEES NewsNet” 2022, t. 62, nr 4, s. 5. Po rosyjskiej inwazji lwowskie Centrum Miejskiej Historii Europy Środkowo-Wschodniej, którym zarządza Dyak, zaprosiło uczonych i archiwistów do wspólnego tworzenia wielojęzycznego archiwum źródeł pierwotnych i materiałów wizualnych z Ukrainy, z których można będzie korzystać w badaniach i dydaktyce.
- ⁵⁶ Nawiązuję tu do: O. Bartov, E.D. Weitz (red.), *Shattered Empires: Coexistence and Violence in the German, Habsburg, Russian, and Ottoman Borderlands*, Indiana University Press, Bloomington 2013.